

# DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 28

12<sup>ta</sup> BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

29 maja 1937

## SPRAWA HISZPANSKA W LIDZE NARODOW

Odbijające się obecnie obrady Ligi Narodów skupiają na sobie uwagę całego świata. Ten "sejm" najpotężniejszych mocarstw europejskich, mający być narzędziem ochrony pokoju, ma się wypowiedzieć w sprawie wojny w Hiszpanji, będącej niewątpliwie najpoważniejszym wydarzeniem powojennych lat.

Pozornie sprawa jest prosta. Pakt Ligi Narodów, podpisany przez wszystkich jej członków, przewiduje koletywne stosowanie sankcji wobec napastnika, naruszającego granice terytorjalne innego państwa. A więc inwazja wojsko-niemieckich na Hiszpanję powinna napotkać na zorganizowany i rzeczywisty odpor wszystkich członków Ligi, w myśl Paktu, pojmowanego według litery i ducha.

Niestety, sprawa wygląda inaczej.

Gdy tylko buntownicy podnieśli broń przeciw Republice, najpoważniejsze mocarstwa europejskie z Anglią i Francją na czele ogłosiły swą neutralność. Na to tylko czekał generał Franco i jego mordercy! Wszak zerwanie normalnych stosunków handlowych z rządem Frontu Ludowego—stanowiło w rzeczywistości sankcję wobec napadniętego!

Polityka "nieinterwencji" przyniosła już swe smutne owoce. Lud hiszpański dawno by już pokonał zdrajców, gdyby nie blokada i zerwanie stosunków handlowych z rządem Republiki, podczas gdy Hitler i Mussolini bezkarnie pacyfikują faszystom broń, amunicję i jednostki regularnej armji! Krew, która strumieniami leje się w Hiszpanji Barbarzyńskie wyczyny faszystów—bombardowanie Guerniki, Madrytu, "noc długiego noża" w Madrycie—nie byłyby moż-

liwe gdyby armja ludowa miała dostateczną ilość broni!

I dlatego rząd Republiki a wraz z nim rewolucyjny lud hiszpański i demokraci całego świata domagają się od Ligi Narodów skonczenia z tą niegodną sytuacją, przywrócenia normalnych stosunków z Hiszpanją i zastosowania Paktu Ligi mówiącego o sankcjach przeciw napastnikowi. Chodzi tu nie tylko o losy Hiszpanji, ale i o losy pokoju światowego!

Gdy Hitler podeptał brutalnie wszystkie międzynarodowe zobowiązania Niemiec, Anglii i Fran-

cji odpowiedzią milczeniem...

Gdy Mussolini napadł na Abisynję, Liga Narodów uznała go za napastnika i postanowiła zastosować sankcje... W rzeczywistości nigdy ich nie zastosowała i wolna Abisynja przestała istnieć.

Obecnie połączone siły Włoch i Niemiec rzuciły się na Hiszpanję. Czy znów bezkarnie?

Lud hiszpański walczy bohaterstwo. Tysiące jego najlepszych synów ginie śmiercią bohaterów. Ci którzy walczą na frontach i ci którzy pracują na tyłach owdzieni są jedną myślą, jednym du-

chem: JAKNAJPREDZIEJ WYGRAC WOJNĘ!

I lud hiszpański ją wygra! Wbrew blokadzie i wbrew interwencji! Guadalupe i Pozoblanco dowiodły że mamy już silną, zdyscyplinowaną i owianą duchem entuzjazmu armję, która potrafi już nie tylko stawiać opór ale i bić, miazdżyć wielokrotnie silniejszego przeciwnika!

Ale w interesie tak Hiszpanji jak i pokoju światowego należy wobec podżegaczy i awanturników wojennych stworzyć silną barierę mocarstw pokojowych. Trzeba zmusić napastników do wycofania się z awantury. Gdyby udało się Hitlerowi i Mussolinemu zrealizować swe zabójcze plany wobec Hiszpanji—przyszłyby kolej i na inne państwa! Każde wzmocnienie się napastników—to cios zadany pokojowi świata!

Czas żeby zrozumiały te prawdy wszystkie państwa pokojowe. Czas żeby skończyły z samobójczą dla siebie polityką nieinterwencji!

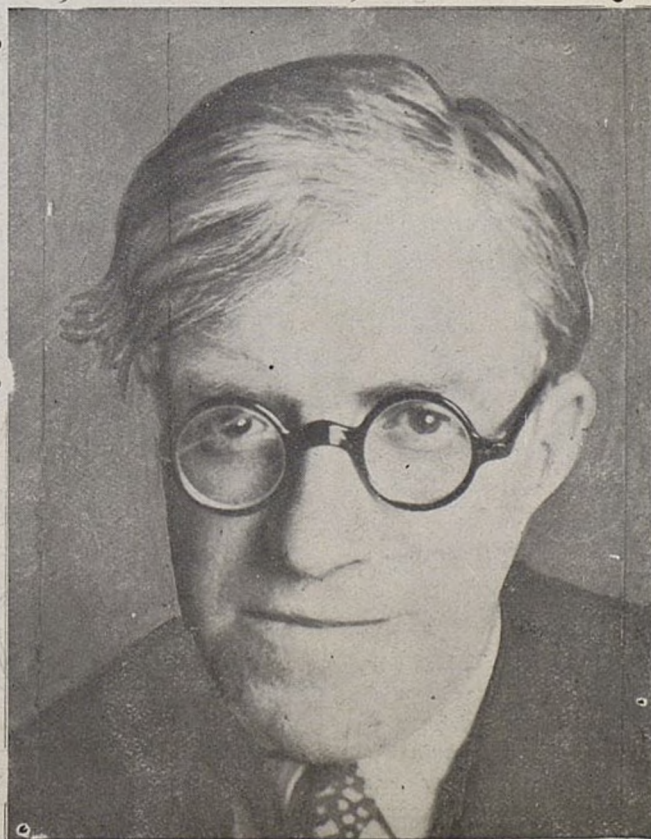
Już teraz Reichswerer operuje na granicach Francji. Już teraz "czarne koszule" rządzą Madrytem, zagrażając w ten sposób angielskim pozycjom na morzu Śródziemnym!

Interwencja w Hiszpanji to wstęp do nowej, szykowanej przez faszyzm wojny światowej!

O tem wszystkim będzie mówił w Genewie delegat Hiszpanji, tow. Alvarez del Vayo. Przynosi on ze sobą druzgoczące dowody interwencji Włoch i Niemiec.

Według ostatnio otrzymanych wiadomości, dokumenty opublikowane w Białej Księdze wywołały w kołach Ligi Narodów wielkie wrażenie.

Bila Księga to jaskrawy i niezbity dowód zbrodniczej polityki



Tow. Alvarez del Vayo, kierownik delegacji hiszpańskiej w Genewie.



uprawianej przez międzynarodowy faszyzm. Ci, którzy nie wierzyli w interwencję Hitlera i Mussoliniego, mają teraz przed oczyma nagie fakty.

Liga Narodów ma być narzędziem obrony pokoju. O ile ma spełnić swe zadanie, musi stanąć jasno i otwarcie po stronie legalnego rządu, po stronie ludu Hiszpanji. Dość proznych słów i deklaracji! Lud całego świata czeka na fakty! Chodzi o losy pokoju i demokracji świata!

Przykładem konsekwentnej polityki pokojowej we wszystkich kwestiach, a szczególnie w kwestji Hiszpanji, służy Związek Radziecki, którego pomoc, udzielana Hiszpanji napelnia podziw i wdzięcznością demokracje całego świata!

Czas, by Anglja i Francja przestała się cofać przed groźbami Hitlera i Mussoliniego! Sankcje wobec napastników! Przywrócenie wolności handlu dla Republiki Hiszpańskiej!—oto zadania stojące przed Ligą Narodów!

## WIADOMOŚCI Z HISZPANJI

*Mobilizacja.*

Dnia 27-go maja ukazał się dekret Ministerstwa spraw wojskowych o powołaniu rocznika 31-go do czynnej służby wojskowej.

*Posiedzenie komisji wykonawczej U. G. T.*

W Walencji odbyło się posiedzenie Komisji Wykonawczej U. G. T., jak ze sprawozdan wyników liczba członków klasowych związków zawodowych ciągle rośnie. Poza tym odbyły się tajne obrady Komisji Wykonawczej, na których towarzyszy Largo Caballero wygłosił 6-o godzinne przemówienie o przyczynach kryzysu rządowego i o sytuacji obecnej.

*Nadawcze stacje radiowe będą kontrolowane przez rząd.*

Wszystkie radiostacje poszczególnych związków i organizacji mają przejść pod ścisłą kontrolę rządu. Ma to pierwszorzędne znaczenie w całej Hiszpanji a szczególnie w Katalonji, gdzie dotąd trockistowskie mordercy prowadzą—w ścisłym współdziałaniu z generałem Queipo de Llano—zbrodniczą agitację radiową prze-

## WIADOMOŚCI

### Pomoc międzynarodowa dla Hiszpanji.

*Kraje skandynawskie.* — W Szwecji, Danji i Norwegji ostatni tydzień maja będzie tygodniem pomocy Hiszpanji ludowej. W Norwegji dotychczasowe zbiórki przyniosły 375.000 koron.

*Francja.* — Partja Komunistyczna organizuje cały szereg wieców solidarnościowych z Republiką Hiszpanja, a w szczególności z bohaterskim ludem Kraju Basków. Wszystkie organizacje Frontu Ludowego z C. G. T. i Ludowa Pomoc na czele prowadzi nadal akcje pomocy Bilbao, przygotowując dzień 30 maja—dzień akcji pomocy ludowi Kraju Basków.

*Czechosłowacja.* — Tydzień po-

### Trockisci przeciw pomocy dla Kraju Basków

Podczas, gdy wszystkie organizacje Katalonji prowadzi akcje pomocy ludności Bilbao, trockistowsko-faszystowski P. O. U. M. nawołuje do bojkotu tej akcji, pod pretekstem, że rewolucyjni robotnicy nie powinni bronić katolickiego kraju i rządu, w którym reprezentowani są katolicy.

Kataloński Komitet Narodowy Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej napietnował zbrodniczą akcję trockistów i nawołuje rząd Katalonji do ostatecznego zlikwidowania partji 5-jej kolumny.

ciw rządowi, armji ludowej, i organizacjom antyfaszystowskim.

*Partja socjalistyczna w obronie jedności młodzieży.*

Organ Socjalistycznej Partji Hiszpanji, „Adelante” (Walencja) występuje ostro przeciw trockistowskiemu próbom rozbicia organizacji „Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej”. *Zjednoczenie młodzieży komunistycznej i socjalistycznej w jedną organizację* — isze „Adelante” — to pierwszy krok ku całkowitemu zjednoczeniu proletariatu Hiszpanji, a potem proletariatu światowego.

## ZE ŚWIATA

mocy Hiszpanji zorganizowaną przez rewolucyjne związki zawodowe, Czerwona Pomoc oraz Partję Komunistyczną, przeszedł pod znakiem masowych wieców i wzmożonej akcji zbiorkowej.

*Polska.* — W Warszawie odbył się wiec solidarności z Hiszpanją. Wielotysięczny tłum wysłuchał z uwagą przemówień 2 towarzyszy, którzy wrócili z Hiszpanji. Wiek zakończył się rezolucją solidarności z ludem hiszpańskim.

*Indje.* — Przewodniczący Narodowego Kongresu Indyjskiego, J. B. Nehru złożył deklarację solidarności ludu Indji z walczącą Hiszpanją. *Mimo ciężkiej walki jaką prowadzi lud indyjski o swoje prawa—świadczyl Nehru—narod nasz nie zapomni o tym ludzie i kraju gdzie toczy się wojna między siłami kultury i pokoju a międzynarodowymi podżegaczami wojennymi i szerzycielami ciemnoty.* Na terenie Indji i Anglii powstał Komitet Indyjsko-Hiszpański, koncentrujący w swych rękach akcje pomocy Hiszpanji w Indjach i wśród hindusów zamieszkujących Anglię.

### Hiszpanja na forum Ligi Narodów.

Sprawa Hiszpanji stoi nareszcie przed Ligą Narodów. Tow. Alvarez del Vayo zapoznał ministra Spraw zagranicznych Francji, Delbosa, z treścią swego przemówienia oraz z treścią Białej Księgi zawierającej 100 dokumentów o zbrojnej interwencji Włoch i Niemiec na terenie Hiszpanji.

Prasa demokratyczna całego świata protestuje przeciw planom pewnych sfer Ligi Narodów, planom zakończenia wojny przez kapitulację Republiki Hiszpańskiej.

### Smutny koniec kariery faszysty Doriota.

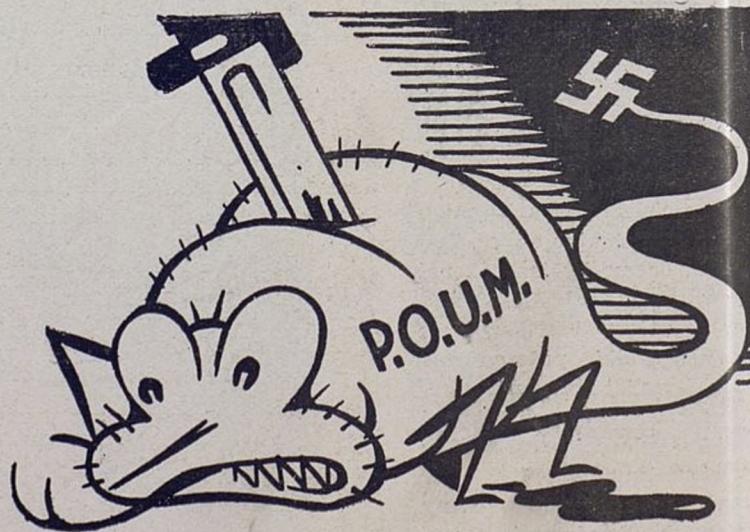
Minister Spraw Wewnętrznych Francji Dormoy zdjął renegata faszystę Doriota ze stanowiska ministra St. Denis. Hitlerowski morderca został odwołany z powodu wielkich nadużyć pieniężnych.

### Wielotysięczne demonstracje Chłopskie w Polsce.

W województwie krakowskim odbyły się potężne manifestacje chłopskie, zorganizowane przez Stronnictwo Ludowe. Demonstracja ogółem przeszła 20.000 chłopów, domagając się przywrócenia wolnych, demokratycznych wyborów, zniesienia Berez i amnestji dla więźniów i emigrantów politycznych.

### Ekspedycja sowiecka dotarła do Bieguna północnego.

W związku ze zwycięstwem ekspedycji sowieckiej, rząd i Partja Komunistyczna Rosji powitała naukowców i lotników sowieckich. Ambasador hiszpański, tow. Pascua, złożył rządowi powinszowania w imieniu rządu i ludu Hiszpanji. Nadeszły również do Moskwy depesze powitalne od szefa lotnictwa hiszpańskiego, towarzysza Ramona Puparelli oraz tow. Modesto, dowódcy 5-go korpusu armji do którego — jak wiadomo — wchodzi również i nasza Brygada im. J. Dąbrowskiego.



Taki musi być koniec trockistowsko-faszystowskiego P. O. U. M.



# Z MOICH WSPOMNIEN W HISZPANJI

## Pierwsze dni buntu

Waleczna stolica nie została zdobyta przez krwawego upiора faszystowskiego. Ten sam los spotkał go w Barcelonie, Walencji, Madrycie, Bilbao, Santander i wielu innych prowincjach. Niestety, duża część kraju została zainwazowana i opanowana po krwawej walce przez zdrajców Republiki i narodu, przez zgnila, nieludzka kaste militarysty faszystowskiej.

Popołudniu ulice Madrytu opustoszały z publiczności a tylko samochody różnego rodzaju, pełne policji i milicji ludowej krążyły w szybkim tempie w różnych kierunkach. Większość z nich zdążyła ku Guadarramie, gorom, położonym o 50 km. na północ od Madrytu, by odeprzeć kolumnę zdrajcy generała Mola, która szła z Burgos na Madryt. Kolumna ta składała się w swej większości z garnizonów prowincji północnych, pułków artylerji, Gwardji Civile i milicji faszystowskiej. Żołnierze szli w boj bacz to pod wpływem dyscypliny i terroru, lub oszukani podstępem, że idą na rozkaz rządu bronić Republiki, a kiedy zorientowali się, było już wtedy przeważnie zapóźno, gdyż zostali już opanowani przez umieszczone wśród nich bojówki faszystowskie, które najmniejszy odruch nieposłuszeństwa krwawo tłumili. Aby jeszcze lepiej zapewnić sobie użycie wojska do ich zbrodniczej akcji, bandy zdrajców—oficerów usunęły na dzień przed powstaniem jednostki oficerów, podoficerów a nawet żołnierzy, którzy należeli do zbrodniczego spisku, z elementami: nieświadomionej politycznie części wojska, Gwardji Civil której miłość ku królowi i panom, a nienawiść ku ludowi znana była powszechnie, i milicje faszystowskie, złożone z płatnych przez bankierów i obszarników różnych przestępców kryminalnych, łazików, różnych zdegenerowanych paniczów i zbrodniarzy, którzy marzyli urządzić sobie wygodne życie przez mord i krzywdę ludu.

Nic dziwnego więc, że dysponując bronią i temi wszelkimi elementami podstępem udało się tym zdrajcom zająć dużą część Hiszpanji.

Przeciwko takiej kolumnie-można było powiedzieć armji—zdawali samochody z policją i milicją ludową, która składała się w części z tłumu, który jeszcze dziś rano stał na ulicy, przyglądając się atakowi na Cuartel de la Montaña, i w części z pracowników którzy po pierwszym wezwaniu związków porzucili swe warsztaty pracy i stanęli do dyspozycji rządu, gotowi oddać swe życie za wolność i sprawiedliwość. Nie posiadali oni jednak żadnego wy-

szkolenia wojskowego i prawie wszyscy poraż pierwszy trzymali karabin w rekach. Należało do różnych organizacji robotniczych i partji. Republikanie, komunisty, socjaliści, anarchiści, itd., lecz wszystkich łączyła jedna myśl—zwyciężyć i zniszczyć faszyzm, wroga ludu. Wszystkich łączyła jedna obawa, jedno dążenie i jedno pragnienie. Gorączkowo każdy z nich przyciskał karabin jedną ręką a drugą zaciskał pięść, pozdrawiając a może żegnał się poraż ostatni, a z piersi wydobywała się okrzyk: NO PASARAN!

NO PASARAN! Nie przejdą—grzmi z tysiąca piersi jak huk armat.



Tak jak w Cuartel de la Montaña buntownicy zamknęli się i w klasztorze Virgen de la Cabeza. Ale już nie sami. Oto staruszka opowiada swym wybawcom republikanom okropności obłędów które musiała znosić z winy faszystowskiego kapitana Cortesa.

NO PASARAN! Krzyczyła ja do nich z chodnika i pozdrawiam ścisniętą pięścią do góry. Lecz druga niestety nie ścisnęła karabinu jak oni—, jest pusta. Zazdrościsz tym bohaterom i podziwiasz ich. Z złością żegnając odjeżdżające samochody i wracam wzruszony i przejęty do domu.

Gdy przyszedłem do domu zobaczyłem przez okno płaczącą kobietę na balkonie. Zna mówi mi że płacze od rana, gdy dowiedziała się o zdobyciu przez rząd Cuartel de la Montaña. Podobno syn jej także należał do spisku i znajdował się w owych koszarach. Być może że już teraz nie żyje, lub w każdym razie zasłużona kara go nie minie. Place serce matki i drży trwoniąc o los swego dziecka. Wiem że znaczy taki ból, gdyż ja także mam dziecko które bardzo kocham. Wiem że serce ci się kraje z żalu i trwogi... lecz ja śmieję się z twych łez. Poraż drugi w życiu i to w jednym dniu stałem się nieczuły na ten ból. Radość prawie odczuwam na widok twojej meki i twych cierpień. Syn twój chciał przyczynić się by dalej płynęły łzy milionów matek, żon i dzieci, nich kraje się serce i płyną łzy jego matki. Zemsta jest słodka! To prawda—jeżeli jest słuszna. Skosztuj teraz, jakie słodkie są te łzy. Obojętnym ci był ból i płacz tych milionów i uwielbiałaś ich kata na plakacie. Na żadną więc łitość nie zasługujesz. I z rozkoszy przyglądałem się jej cierpieniom... Lecz po chwili zacząłem rozważać: a może ty rozumiesz i odczuwasz ból wszystkich matek? Może próbowałaś odciągnąć syna twego od zbrodniczego spisku i nie podzielałaś z nim jego bunczucznych aspiracji kosztem krwi i nędzy narodu? Jeżeli tak, to przepraszam Cię. Syn twój zapłacił za swój nieludzki czyn, lecz ja nie śmieję się z twych łez, rozumiem twój ból i współczuję ci toba...

T. WYSOCKI



## WYSTAWA SWIATOWA W PARYZU PAWILON Z. S. R. R.

W ciągu ostatnich lat odbył się w Paryżu szereg wystaw. Żadna jednak wystawianie wywołała tak wielkiego zainteresowania w świecie jak wystawa 1937 roku. Przyczyna tego jest to że poraz pierwszy wszystkie państwa — bez wyjątku — biorą udział w Wystawie Światowej. *Jezeli chodzi o Związek Radziecki to traktuje on Wystawę Światową jako środek walki o pokój i o braterstwo ludów.* Oświadczył komisarz pawilonu sowieckiego, towarzysz Mezlauc. *Cała tematyka sowieckiego pawilonu jest podporządkowana ideologii pokoju. Pokażemy społeczeństwu zachodniej Europy jak sztuka i technika służą najszerzszym masom pracującym. Ido jak wielkich zdobyczy doprowadziło nasza ojczyzna planowe budownictwo socjalistyczne. Sowiecki pawilon*

*to apoteoza pracy i współdziałania ludów!*

Masy pracujące zachodu z niecierpliwością oczekują otwarcia pawilonu sowieckiego. Tysiące paryżan odwiedza codziennie tereny pawilonu sowieckiego. Zainteresowanie to jest wywołane nie tylko pięknosciami budownictwa i rzeźb sowieckich, jest ono wywołane przede wszystkim tem, że Związek Radziecki to kraj bez kryzysów i bezrobocia. Związek Radziecki to jedyny kraj, gdzie każdy ma zabezpieczone prawo do pracy, odpoczynku i nauki. Cała postępową ludzkość wie, że Z. S. R. R. jest najwierniejszym i najkonsekwentniejszym bojownikiem o pokój świata. Dlatego też pawilon Z. S. R. R. cieszy się i cieszyć się będzie wśród elementów demokratycznych największą sympatią i popularnością.

SEN ZDRAJCY FRANCO..



Przez te przekleste pogody wciąż jeszcze nie mogę wejść do Madrytu!..

## PARTJA KOMUNISTYCZNA A RZĄD TOWARZYSZA NEGRINA

Biuro polityczne Komunistycznej Partii Hiszpanii zastanawiało się na swym posiedzeniu dn. 22 b. m. nad sytuacją wytworzoną na skutek kryzysu rządowego i uformowania rządu przez tow. Negrina.

Biuro Polityczne stwierdza, że uformowanie nowego rządu, opartego na konkretnym programie działania stworzy warunki konieczne dla tryumfu sprawy ludowej. Najważniejszymi punktami tego programu to: prowadzenie słusznej polityki wojennej (zorganizowanie jednolitego sztabu generalnego, podporządkowanie jemu wszystkich istniejących sił zbrojnych, oczyszczenie armii z elementów niepewnych, zorganizowanie silnej produkcji wojennej).

W dziedzinie ekonomicznej skoncentrowanie w rękach państwa wszystkich resurs ekonomicznych kraju dla wzmocnienia przemysłu, obsługującego tak front jak i tyły. Partja Komunistyczna domaga się by rząd działał w ścisłym porozumieniu z parlamentem. Zada pociągnięcia do odpowiedzialności winnych upadku Malagi, wytepienia całkowitego elementów trockistowsko-faszystowskich, które wywołały ruchy w Barcelonie.

Partja Komunistyczna proponuje stworzenie Rady Gospodarczej, w skład której wchodziłyby wszystkie organizacje.

Partja Komunistyczna zapewnia

rząd o swym całkowitem poparcu.

Masy ludowe zrozumiały konieczność utworzenia nowego rządu. Z okopów, fabryk i wsi nadchodzą tysiące rezolucji, mówiących o solidarności całego ludu Hiszpanii z nowym rządem.

Najważniejsze federacje G. T. (klasowe Związki Zawodowe) wyraziły gotowość poparcia rządu, a i robotnicy C. N. T. (anarchistyczne Związki Zawodowe) wypowiadają się za nim. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Hiszpanii wyraża przekonanie, że obie centrale Związków (U. G. T. i C. N. T.) zmienią swoje stanowisko i będą popierać nowy rząd, zwycięstwa nad faszystwem. Biuro Polityczne wita z entuzjazmem każdy krok zbliżenia między U. G. T. i C. N. T. — zbliżenia opartego na konkretnym obronie klasy robotniczej, a nie na głoślowych frazesach.

Biuro Polityczne pochwała braterskie stosunki panujące między członkami partii socjalistycznej i komunistycznej. Zadaniem na najbliższy okres będzie zjednoczenie obu partii i stworzenie jednolitej silnej partii proletariackiej. Partja komunistyczna rozpoczyna wielką akcję masową wyjaśniania ludowi znaczenia kryzysu rządowego i jego rozwiązania. Komunistycy nie będą szczędzić wysiłków dla ułatwienia rządowi jego zadań.

## KOMUNIKAT FRONTOWY

### FRONT ŚRODKOWY

Bez zmian. Przeszło na naszą stronę wielu żołnierzy armii faszystowskiej, przynosząc ze sobą broń i ekwipunek.

### FRONT POLNOČNY

KRAJ BASKOW.—Wojska republikańskie przypuściły atak. Ważne pozycje nieprzyjacielskie zostały zdobyte.

ASTURJA.—Zeszłej nocy nastąpił wybuch w nieprzyjacielskiej fabryce broni w Oviedo.

### FRONT ARAGONSKI

Lotnictwo republikańskie bombardowało w ciągu jednego dnia obiekty wojskowe w Huesca. La Nava, Belchite oraz fabrykę materiałów wybuchowych Sabadigo.

Z WALENCJI donoszą.—Lotnictwo nasze zbombardowało aerodrom wojskowy w Soria, gdzie znajdowało się 50 samolotów. Wiele samolotów wroga zostało zniszczonych.

### Anarchisci przeciw 5-ej Kolumnie

Z Barcelony donoszą: z szeregow organizacji C. N. T. i F. A. I., zostali wykluczeni członkowie trockizującej grupy "Przyjaciół Durruti". Grupa ta, podszywająca się pod imię Durruti, kierowała wraz z P. O. U. M.—em faszystowskim puczem w Katalonji.

## Mussolini o Queipo de Llano

Pismo włoskie emigracji antyfaszystowskiej we Francji "Giustizia e Libertà" zamieszcza treść tajnego okólnika Mussoliniego do prasy włoskiej. Ciekawym jest zakaz podawania zbyt optymistycznych sprawozdań z Hiszpanii, w chwili gdy wojska generała Franco ponoszą jedną klęskę za drugą. Drugim charakterystycznym momentem jest zakaz podawania przemówień radiowych generała Queipo de Llano. Mussolini nazywa w swym okólniku generała Queipo de Llano idjotą a przemówienia jego określił jako plód chorej wyobraźni.



# MOJE UWAGI O DABROWSZCZAKACH

Otrzymał'smy artykuł, zawierający kilka uwag o naszym Bataljonie. W artykule znajduje się kilka słów krytyki pod aresem niektórych towarzyszy. Drukujemy ten artykuł tak, jak drukować będziemy każdy artykuł zawierający zdrową, twórczą krytykę, popartą konkretnymi wnioskami. Witamy gorąco uwagi i wnioski twórcze jednego z naszych nowych towarzyszy. Apelujemy też do wszystkich towarzyszy z Bataljonu i innych jednostek polskich aby nadsyłali nam — oprócz reportaży i opisów — również i artykuły omawiające nasze i braki.

REDAKCJA

★

Przybyłem z kontynentu amerykańskiego tu do Hiszpanji by walczyć po stronie ludu, wraz z naszymi bojowymi antyfaszystami — Dabrowszczakami. Ziszcilo się moje marzenie. Czuje się bardzo dumny z tego że mogę brać udział w walce z faszystami i że jestem już Dabrowszczakiem, choć jeszcze nie zasłużonym.

Nasi Dabrowszczacy w Ameryce cieszą się nadzwyczajną opinią. Wychodźstwo polskie w Ameryce — bez różnicy na poglądy po-

lityczne — uwielbia nas i każdy nasz boj śledzi z ciekawością i powazaniem. Dabrowszczacy podnieśli imię narodu polskiego do światowej sławy, — to też masy naszych rodaków marzą o tem, aby przybyć tu do Hiszpanji, wejść w szeregi Dabrowszczaków i walczyć przeciw reakcji, przeciw międzynarodowemu faszyzmowi. Niestety, wielu z naszych rodaków nie jest w stanie tu przybyć.

Kiedy wyjeżdżałem z Kanady, miałem już pewną wyrobioną opinię o naszych Dabrowszczakach. Wyobrażałem ich sobie jako świadomych antyfaszystów, politycznie wyrobionych i zdyscyplinowanych bojowników, którzy nie cofają się przed wrogiem, — którzy dają przykład innym swą dyscypliną, bojowością i organizacją. Czy pomyliłem się? Nie! Co do bojowości naszych Dabrowszczaków, to nawet nie doceniłem. Za waleczność należy się naszym Dabrowszczakom najwyższe uznanie. Ale posiadamy jeszcze pewne braki innego rodzaju, o których właśnie chce krótko powiedzieć. Niedawno temu mieliśmy u siebie drogiego gościa, generała Waltera, proletariusza polskiego, który dokładnie nam wyjaśnił znaczenie Brygady Dabrowskiej tu w Hiszpanji oraz przyszłe zadania każ-

dego z jej ochotników. To też konieczne musimy zaraz zareagować na jego słowa i usunąć nasze braki i wady.

Przedewszystkiem musimy podnieść nasz poziom polityczny, jednak wystawa nie wywołała tak walczyć o wolność w Polsce. Nie możemy też dopuścić do tego by kilku towarzyszy, którzy opijają się, lamalo i podwazyło naszą wojskową i towarzyską dyscyplinę. Ten który po pijanemu łamie dyscyplinę i nie podporządkowuje się komendzie, daje zły przykład innym — a bez dyscypliny nigdy nie walczylibyśmy tak dobrze i nie wstawili byśmy imienia polskich ochotników. Dyscyplina byliśmy i jesteśmy silni i w dalszym ciągu musimy dbać o jej zachowanie i wzmocnienie.

Musimy również wyteżyc swe siły, aby urozmaicić jaknajbardziej nasze życie, kiedy znajdujemy się w rezerwie lub na odpoczynku, — a niewątpliwie odciągnie to od winy i kart tych nielicznych towarzyszy, którzy zbyt często "zabawiają się" w ten — niegodny ochotnika wolności — sposób. Poza naszą gazetkę i wspólnym czytaniem, — powinny się odbywać częste dyskusje, wolne pytania itd. Trzeba zorganizować międzykompanijne "Godziny kulturalne" i

spiewy, postarać się o rozmaite gry. Ale najlepiej byłoby zorganizować wolne ćwiczenia i uprawiać lekko — atletykę. Moglibyśmy organizować zawody pomiędzy kompaniami a przytem i rozwinęlibyśmy się fizycznie.

Dalej. Musimy się nauczyć aby wszelkie nasze braki i niedociągnięcia były usuwane kolektywną pracą. Wszystkie zażalenia i braki należy stawiać na zebraniach, publicznie, a nie gadać po katedrach, — jak to, niestety, jest jeszcze zwyczajem niektórych towarzyszy.

A więc, towarzysze — dotąd byliśmy przykładem dla hiszpanów i innych bojowników Brygad Międzynarodowych we wszystkich bojach, — badzmy także dalej przykładem dyscypliny, dobrej organizacji i politycznego wyrobienia. Niech jedna kompania daje drugiej przykład tak w boju, jak i w pracy i porządku.

A więc, towarzysze, do pracy! Która kompania będzie inicjatorem i przykładem dla innych? Pamiętajmy o tych, którzy patrzą się na nas poza granicami Hiszpanji!

Cześć!

STEFAN KOZŁOWSKI

## 1-y MAJA NASZE-



Scena wręczenia sztandaru K. C. K. P. P. przez tow. Rwałę. Nasz zasłużony dowódca, tow. Janek Barwiński, wymienia uścisk z tow. Rwałem.

## GO BATALJONU





## MAJOWE WIECZORY

Ostatnie dni spędziliśmy jak na letnisku albo "camping". Slonce, powietrze, gory, lasy—, wszystko co trzeba dla wypoczynku. Wieczorami, po skwarach upalonych, zbieraliśmy się i urządzaliśmy t. zw. wieczor majowy.

Po kolacji, gdy się zaczynało zmierzchać, siadaliśmy—cała kompanja—przed buda naszego powszechnie lubianego dowodcy, Jozka, i zaczynaliśmy śpiewać. Siadaliśmy wokół—w środku stawialiśmy manierki z kwasnicą lub herbata—by od czasu zwilżyć gardło. Flakonik zaś z koniakiem (jesli był!) chowaliśmy głęboko pod buda, tam, gdzie wzrok nie sięga. Rozpoczynaliśmy śpiewać chorem. Na pierwszy ogień szedł "Hymn I-ej kompanji", ułożony przez rannego obecnie malego Jozka. Prowadził swykle tow. Jonaś.

Po hymnie I-ej kompanji, pod batuta "majowa" i pod komenda Jozka, śpiewamy swykle hymn Dąbrowszczaków. Później idzie serja piosenek rewolucyjnych. Odkryliśmy przytem wybitne talenty śpiewacze. Towarzysz Jozek, pseudonim "Junkier"—zawsze młomowny, jak angielski książę, teraz nie tylko śpiewa ale nawet chce i dyrygować. Ale jego zdolności śpiewacze są w stanie odwrotnym do zawartości jego manierki. Czem głośnie śpiewa—nieomylny znak, że w manierce mało. Ale naogół chłop jak się należy.

Śpiewamy cały szereg bojowych piosenek robotniczych. Po śpiewie choralnym występują solisci. W przerwach zaś chłopcy wysypują jak z rekawy cały szereg "ślas-kich" kawałów.

Już jest głęboki wieczór. Nad nami świetne, południowe niebo Hiszpanji. Płyną smętne piosenki o murach wieziennych i chłodnych lochach dalekiej Polski. Chłopaki słuchają i cicho snują wspomnienia o braciach i sio-

strach naszych, ciemionych w Polsce.

Ale mamy też i amatorów piosenek tanecznych; a więc tanga, oberki, kujawiaki i inne. 9 pod koniec naszych występów idą bardzo lubiane przez wszystkich piosenki romantyczne o zawiedzionej miłości o gorale, cyganach itd.

Naokoło cisze panuje. Inne kompanje już śpią.

Zdala zbliża się sylwetka oficera inspekcyjnego. *Chłopcy—powiada—późno, trzeba iść spać!*

Na zakończenie proponuje: *zaspiewajmy międzynarodówkę, ale tak, żeby w Polsce słyszał ją było!* I z młodych piersi silnie płynie "Międzynarodówka", poprzez gory i morza, hen, do dalekiej a tak bliskiej nam Polski.

JOTBE  
I-a kompanja.

## KARTKI Z PAMIETNIKA

"Marsze ucza nas twej geografji, Hiszpanjo!"—mówi jeden z naszych poetów. Rzeczywiście, jeśli chodzi o mnie, to znam już Hiszpanję lepiej niż Polskę. Największą moją wyprawą w Polskę była pewna podróż z Warszawy do Poznania. N., i z powrotem, ale to już po 3 latach. Była to bowiem jazda do więzienia...

Wjeżdżamy do miasta N. Byliśmy tu już kiedyś, mam nawet adres jednej znajomej. Chciałbym, abysmy tu stanęli na parę godzin, ale nie-niemilosierdzie przejeżdżamy miasto i po kilkunastu minutach jazdy znajdujemy się w gorach.

Jest tu pięknie! Jest wszak wiosna i wszystko dookoła kwitnie. Auto zaś autem—niby waz ogromny wiję się dookoła grzbietów górskich, to wspinając się pod górę, to znowu briegnać w

dół. Z obu stron szosy ogromne drzewa liściaste przypominają nam krajobraz polski. Chciałoby się tu jeszcze wrócić, ale bez amatu i karabinów maszynowych.

Od czasu do czasu przejeżdżamy przez jakieś osiedle. Gromadki wiesniaków podnoszą piosenki: "Salud, salud!"

W jednej z wiosek stajemy na krótko. Cała wioska jest na ulicy. Przy naszym aucie zebrali się gromadki dzieci. Z miejsc arazuje się mały koncert. Dzieci i młodzi naprzemiennie demonstrują swój repertuar piosenkowy. Jedną z dzieł usłyszałem, w wieku ok. 11 lat i wczęszaję wśród młodych,—deklamuję wiersz o milicjantach. Stojąc obok gromadki starszy wiesniak podchodzi do mnie i wskazując na małą młodziwą z dumą: *To moja córka. Dwóch synów mam na froncie. Pod Madrytem.*

Pod każdym z odśpiewanych piosenek, dzieci wznoszą hasła. Najczęściej powtarza się hasło o Czarnym Hiszpanji... Tak, nie potrzebujemy długich studjów aby się przekonać że wojna nasza jest jednocześnie rewolucją ludową.

W naszej grupie artylerji przeciwlotniczej są polacy, żydzi, jugosłowianie, a komendantem jest Czech. Mamy również dwóch młodych chłopaków hiszpańskich. Są to bracia—sieroty. Matki już dawno nie mają, a ojciec zaginął im podczas zajmowania ich miasteczka przez faszystów. Chłopcy nasi przyciągnęli ich do siebie. Uczymy się od nich hiszpańskiego a oni już nam wtórują, gdy śpiewamy nasz hymn "Dąbrowszczaków".

Narazie jest tu cicho i tak długo, że nie jeden burzuj w Polsce zazdrościłby nam wywczasów. Ale na jak długo to? Nie wiemy. Ale narazie zapominamy o wszystkich przykrościach i niewygodach związanych z życiem żołnierskim. Pamiętamy tylko o jednym: zwyciężymy!...

E. SCHMIDT

### SOLIDARNOŚĆ LUDU FRANCJI Z BASKAMI